**Nr 190.** ROK 1839. SRODA 21 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczt. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Symforyna Męczn.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radomił.

# Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27 4''', 473 | + 10°, 4 | 4''', 50 | Pł Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | Mgła |
| 20 | 2 | 3, 655 | + 18, 0 | 5, 09 | „ „ | Chmury | Deszcz |
| | 10 | 3, 722 | + 11, 8 | 5, 27 | Zachodni słaby | Pochmurno | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 13 Sierpnia.* —

— Przed kilką laty wyszło w Paryżu dzieło w języku francuzkim pięknym piórem skreślone, pod tytułem: *Historyczno Biograficzny rys życia feldmarszałka xięcia Warszawskiego hr. Paszkiewicza Erywańskiego Namiest. Król. Pols.*, które zawiera: urodzenie, wychowanie i przejście przez wszystkie stopnie wojskowe Jego Xiążęcej Mości, dopełnienie poleceń dyplomatycznych przez rząd mu poleconych, powody i szczegółowe opisanie wojen w Persyi i Turcyi, opis i sposóby wojowania dzikich narodów Kaukazu i nakoniec obraz rokoszu i uśmierzenia onego w Polsce. Dzieło to opatrzone jest nadto dowodami, a między innemi: Traktatem pokoju z Persyą w Torkmanczaj Manifestem N. Pana ogłaszającym wojnę z Turcyą, i traktatem pokoju z Turcyą w Adryanopolu. Dzieło to przełożone obecnie przez Wincent. Zajączkowskiego na język polski, wyjdzie in 8vo na pięknym welinowym papierze, z portretem JO. xięcia Feldmarszałka, i mappą, niezawodnie dnia 20 października r. b. Cena prenumeracyjna złp. 8. Z dniem 1 października r. b. prenumerata zamkniętą zostanie, i cena exemplarza znacznie podwyższoną będzie. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi Gazety Warszawskiej, w księgarniach Merzbacha, Sennewalda, Emanuela Gliksberga, Dmochowskiego, i Orgelbranda przy ulicy Miodowej, w księgarni Leona Gliksberga przy ulicy Senatorskiej, w księgarni Sztebłera na Nowym Swiecie, w biórze Informacyjnym na Krakowskim przedmieściu, u Ciechanowskiego na Podwalu, i w składzie papieru Zalewskiego przy ulicy Wierzbowej, oraz na wszystkich urzędach i stacyach poczt w Królestwie. Ponieważ przy powyższém dziele wyjdzie lista prenumeratorów, przeto uprasza się szanowne osoby, zapisujące się na prenumeratę aby obok swoich imion i nazwisk raczyły podawać tytuły swoje i urzędy, gdyż podług ich podania zamieszczeni będą na liście prenumeratorów.

*Awantury arabskie czyli Tysiąc nocy i jedna*, od lat wielu stawały się źródłem, z którego Autorowie dramatyczni czerpali dla nadania życia utworom sceonicznym w rodzaju komiczno - czarodziejskim; nawet ów Skrib tak płodny w pomysły, ułożył z tychże awantur operę *Koń Spiżowy*, do której napisał muzykę przyjemny Autor *Niemej* z *Portici*, *Fra Djawola*, *Mularza*, *Narzeczonej*, i t. p. O wystawieniu tego dzieła na naszéj scenie, damy wyobrażenie dokładne, gdy powtórzym słowa znakomitego cudzoziemca przejeżdża-

jącego przez Warszawę a znajdującego się wczora w wielkim teatrze. Widziałem (rzekł) *Konia Spiżowego* w Paryżu w teatrze opery komicznéj, widziałem następnie w Bordo i kilku celniejszych miastach niemieckich; wyznaję, iż w ogóle tutejsza wystawa o wielekroć przewyższa tamte, szczególniéj co do wspaniałości, ubiorów, dekoracyj, ozdób wszelkiego rodzaju, a nigdzie ta opera nie jest ozdobioną Baletem, i jeszcze złożonym z tak ślicznych istot jak u nas. Chóry, nawet w teatrze opery komicznéj w Paryżu nie są tak jak tu liczne, a może i nie tak dokładnie wyuczone.» To zdanie obcego znawcy, zapewne poparli i nasi szacowni Lubownicy sceny na wczorajszém przedstawieniu licznie zebrani.

— *Paryż* 6 *Sierpnia.* —

Achmed Fethi pasza, poseł turecki przy tutejszym dworze, przedstawił ministrowi spraw zagranicznych swoje odwołanie i uwiadomił go zarazem, że nadal będzie na jego miejscu sprawujący interesa.

W ciągu miesiąca lipca przedstawiono w różnych teatrach, 3 komedye, 3 dramy i 19 vaudevillów, razem 25 sztuk 45 autorów. Oprócz tego wznowiono 11 sztuk i 8 nadzwyczajnych przedstawień i 13 debitów miało miejsce.

Niektóre pułki mające odejść do obozu pod Fontainebleau otrzymały odwrotne rozkazy, i mniemają, że ćwiczenia zostały odroczone z powodu słabości xięcia Nemours.

Od kilku dni słychać o rozdwojeniach jakie powstały w gabinecie. Kwestya wschodnia miała główny do nich dać powód, tak przynajmniej donosi *la Presse*: Ważne rozdwojenie, mówi ten dziennik, wybuchło wczoraj w radzie ministrów, w przedmiocie rozmaitych kwestyj dotyczących sprawy wschodu. Większość do któréj nie należał marszałek Soult, głośno oświadczyła się za oporem i odstąpieniem. Obecność pana Thiers w Paryżu może nie zupełnie obcą jest tym niezgodom.« Podobnież donosi *Cour. franc.* Inne dzienniki dodają jeszcze, że ministrowie z lewego środka żądali zgromadzenia w bliskości Tulonu korpusu około 25000 wojska, aby można było posłać żołnierzy na wschód gdyby była potrzeba. Większość oświadczyła się za tém żądaniem, ale marszałek sprzeciwił się im i nawet zagroził wystąpieniem z gabinetu.

— *Dnia* 8 *Sierpnia.* —

Beszir pasza odjechał w tych dniach do Londynu, gdzie tylko dwa dni i to w interesach prywatnych ma przepędzić. Wróci następnie do Paryża i razem z posłem tureckim uda się do Konstantynopola, aby stósownie do zwyczaju złożyć powinszowania nowemu Sułtanowi.

Względem rozdwojenia w gabinecie z powodu sprawy wschodniéj, podają tutejsze dzienniki dalsze wiadomości: *Courier fran.* »Kwestya wschodnia nie rozdwoiła gabinetu, rada odbyta wczoraj w St. Cloud zakończyła się zupełną zgodą. Większość gabinetu jak mówią wymogła aby uczyniono siłą demonstracyę na wschodzie jak naprzykład promenadę admirała Lalande z Tenedos do Vurla i z Vurla do Tenedos. Aby ten rezultat osiągnąć, musiano walczyć z silnym oporem marszałka Soult.«

— *Bruxella* 28 *Lipca.* —

Uskarżania się na trudności jakie czynione są podróżnym ze strony celników belgijskich na granicy, ciągle się powtarzają. I tak, osoby które udają się z Mastrychtu do Lüttich doznają w Eysden tak ścisłego przeglądania do jakiego nie przyzwyczajono się nigdy. Nie poprzestając na przejrzeniu tłomoczków i czynionych pytaniach przejeżdżającym czy nie mają co do zadeklarowania w komorze, zmuszają ich jeszcze wysiadać z powozu. Wprawdzie przy nich nie szukają celnicy kontrabandy, ale uważają ich ostro i dopiero po kwandransie przepędzonym w szopie gdzie wystawieni są na wiatr i deszcz, dozwalają im daléj jechać.

*Independant* zarzuca kłamstwo dziennikom, które otrzymywały że król niderlandzki zabronił nosić order Leopolda. Zaprzecza także rozgłaszanym wieściom jakoby komissarze hollenderscy niegrzecznie postępowali z komisarzami belgijskiemi, owszem oświadcza, iż obustronni komisarze zupełnie są wzajemnie zadowoleni z siebie.

Piszą z Arlon, pod dniem 3 sierpnia: »Dowiadujemy się z Luxemburga, że panowie Stifft i Hassenpflug odbyli objazd wielkiego xięstwa. Zwiedzili oni główne miasta, nigdzie nie donosząc poprzednio o swojém przybyciu. Uważano, że obaj ci urzędnicy ciągle starają się dać zapomnieć o przeszłości.

Robotnicy kopalni węgla w Flemalles, którzy nie chcieli pracować z najemnikami niemieckiemi, zostali przez sąd uznani za niewinnych.

— *Madryt* 24 *Lipca.* —

Exaltowani odnoszą przewagę w wyborach stolicy. 11 kandydatów na deputowanych a 6 do senatu, wszyscy do tego stronnictwa należący mieli 548 i 590 głosów; umiarkowani mieli tylko głosów 109 i 164. Nawet w wyborach dotychczasowych po prowincyach, exaltowani otrzymali zwycięztwo.

— *Dnia* 27 *Lipca.* —

Z Berga z dnia 25 piszą, że dwie kompanije piechoty i szwadron kawaleryi, którzy składają garnizon Manresa, częścią do Cabrery, częścią do Espana korpusu dezerterują.

Jenerał Villareal prosił, aby na przypadek, gdyby zamek Guewara był attakowany, jemu obrona była powierzoną.—Jeszcze pod dniem 29 wiadomość odwołano o zranieniu Cabrery.

W Bajonie mówią że Lord John Hay w San Miguel de Basauni, miał konferencyę z Marotem, Villarealem i innemi jenerałami karlistowskiemi, i że zaraz po jéj ukończeniu wyprawił depesze do Londynu.

*Od granic Serbskich* 26 *Lipca.*

(*Brest. Z.*) Do Belgradu przybył Tatar w 6 dniach z Konstantynopola, donosi on że porta zezwala na przyznanie Xięcia Michała.

## Rozmaitości.

*Potworny koncert w* 1615 *roku.*

Wielkie uroczystości muzyczne nie rzadkie są w tym wieku, ale wynalazek ich nie jest tak świeży, jeśli mamy wierzyć dziennikowi *Avondbode*, który donosi o potwornym koncercie danym dnia 13 lipca 1615 roku w Dreznie z roskazu elektora Jana Jerzego saskiego. Koncert ten przedstawiał ustęp o Holofernesie, słowa ułożone były przez niejakiego Mathesius Pflaumenkern, a muzykę dorobił kantor dworu Hilary Grundmaus. Elektor tak był zadowolony z programu kompozytora, że darował mu pięć okseftów piwa, i polecił mu, aby coś wspaniałego urządził, upoważniając go do wszelkich wydatków jakieby okazały się potrzebnemi. W skutek tego wszyscy artyści Niemiec, Szwajcaryi, Włoch i Polski zostali zaproszeni, aby przybyli z uczniami swemi, uczestniczyć w olbrzymiéj uroczystości w Dreznie, gdzie już w dniu 9 lipca 1615 zebranych było 576 muzyków i 916 śpiewaków zagranicznych, nie licząc artystów i amatorów z Drezna.

Muzycy przybyli uzbrojeni od stóp do głów w rozmaite instrumenta znane w tym wieku i nowo wynalezione nie znane dotąd w Dreznie. Niejaki Rapocki z Krakowa, przywiózł na wozie ciągnionym przez ośm wołów, prawdziwy taran muzyczny, to jest ogromny kontrabas, który miał 7 łokci hollenderskich długości. Artysta krakowski dowcipnie bardzo urządził przy tém instrumencie drabinkę która mu pozwalała biegać od wierzchu gryfu do podstawka ciągnąc smykiem po trzech stronach (zapewne linach okrętowych) Holfernesa podjął się śpiewać uczeń z Wirtemberga imieniem Rumpler, pod warunkiem, żeby mógł ogladzić swoje gardło, za pomocą morza piwa na koszt zarządzającego uroczystością.

Po ukończeniu wszelkich przyrządzań, gdy nadszedł dzień pożądany, wszyscy artyści udali się do orkiestry urządzonéj przy lasku i otoczonéj wzgórzami, na których urządzone były emfiteatry, balkony i ławki z murawy, dla pomieszczenia niezliczonych słuchaczy, którzy z najodleglejszych nawet krajów zbiegli się, aby widzieć i słyszeć tę nadzwyczajną uroczystość, tę huczną harmonię. W obawie, aby kontrabas Rapockiego nie przewyższył siłą swoją wszystkich innych instrumentów, kantor Grundmaus wymyślił inny jeszcze instrument w kształcie młyna wietrznego, na którego czterech skrzydłach wyprężone były cztery grube liny, z których dźwięk wydobywali czteréj artyści, ogromnemi karbowanemi deskami, posuwając niemi jak smykiem. Z jednéj strony orkiestry były wielkie organy w które organista uderzał pięściami, a zamiast kotła piwowarskiego (mającego zastąpić kotły) ponieważ kantor Grundmaus uważał że efekt byłby za słaby, postawiono baterye moździerzy silnie nabitych przez nadwornego kanoniera, który stosownie do wypisanego z partytury głosu, dawał z nich ognia.

Wykonanie sprawiło czarodziejskie wrażenie. Pomiędzy śpiewaczkami prima dona Rigazzi, z Medyolanu, odznaczała się szczególniej ruladami, pasażami i innemi upiększeniami, w których tak się unosiła, że zbytne wysilenie przypłaciła śmiercią w trzy dni po koncercie. Pierwszy skrzypek owych czasów Giovaon Scioppio z Kremony wykonywał naj-

trudniejsze sola, trzymając skrzypce po za plecami. Rumler przy towarzystwie Basso Obligato Rapockiego, śpiewał aryę od któréj zadrżały pagórki i finał. Podwójna fuga wykonaną została z taką prawdą, że śpiewacy zagraniczni wyobrażający Assyryjczyków i chórzyści drezdeńscy, którzy byli zwycięzkiemi Izraelitami, w paroxyzmie swego zapału artystowskiego, zaczęli walczyć bryłami ziemi, z czego śmiał się z razu Elektor, ale w końcu musiał kazać wdać się w to swojéj straży z obawy, aby jęki ranionych nie popsuły efektu muzyki. Kantor dworski Grundmaus został nagrodzony beczką wina nierensteiner i 50 złotych miejscowych za gorliwość w układzie koncertu i cudowny efekt jaki sprawił.

— Od dawna, nieco podeszły i przystojnie ubrany jegomość uczęszczał do kawiarni Korazza w Paryżu, gdzie pijał po filiżance kawy z bułką. Pewnego dnia odchodzi nie zapłaciwszy należytości, podobnież czyni dnia następnego i tak daléj, nakoniec markier postanowił o tem donieść swojemu panu. Ten każe gościowi daléj usługiwać. Nieznajomy uczęszcza do kawiarni przez rok cały, nie płaci szeląga, potem zupełnie zniknął. Właściciel kawiarni już był zapomniał oryginału, gdy nagle otrzymuje 12 skrzyń najprzedniejszego cukru i kawy. Podeszły jegomość był to bogaty Osadnik z Martyniki, któremu w Paryżu nagle zabrakło listów i pieniędzy z domu, a transportem tym chciał wynagrodzić grzeczność właściciela kawiarni, że nie zdawał się zważać na wymuszoną pożyczkę osadnika.

# Doniesienia Urzędowe.

*Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.*

| D. 19 i 20 Sierpnia 1839 r. | 1. Złł | 1. gr | 2. Złł | 2. gr | 3. Złł | 3. gr | 4. Złł | 4. gr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec Pszenicy.. | 20 | 15 | 19 | — | 18 | — | 15 | — |
| — Zyta... | 11 | 15 | 10 | 15 | 10 | — | 9 | — |
| — Jęczmien: | 8 | — | 7 | — | 6 | — | — | — |
| — Owsa...... | 6 | — | 5 | 15 | 5 | — | — | — |
| — Grochu.... | — | — | — | — | — | — | — | — |
| — Jagieł...... | 24 | — | 23 | — | 22 | — | — | — |
| — Rzepaku.. | 13 | — | — | — | — | — | — | — |

*Burzyński* adj. Zast. K. T.

*Targ bydła w stajni, a Skopy i Wieprze na targu publiczném dochodzone.*

Dnia 13 Sierpnia 1839 r.

Krowa ważąca mięsa czystego funt. 376 sprzedana za złp. 126, funt. 244 złp. 62, Cielę funt. 44 złp. 14. Wieprz karmny funt. 242 złp. 84, chudy funt. 146 złp. 47.

*Burzyński* adj. Zast. K. T.

## LOTERYA KRAJOWA.

W 882 ciągnieniu dnia 21 Sierpnia 1839 r w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

81. — 65. — 60. — 49. — 14.

Przyszłe ciągnienie 883 przypada dnia 28 Sierpnia 1839 r.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

*Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje niniejszym do publicznéj wiadomości, że w skutku Uchwały Rady familijnéj w Sądzie Pokoju Okręgu II. dnia 11 lipca 1839 r. w opiece małoletnich po niegdy Star. Hirszu Chaim Wermuth zapadléj, przez Trybunał I. Instancyi w dniu 25 lipca r. b. do Nru 5678 zatwierdzonéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w domu pod L. 87 na Kazimierzu stojącym w dniu 27 sierpnia r. b. następujące ruchomości jako to: suknie, stolorszczyzna, szkła, i różne towary kramarskie.

Kraków dnia 20 sierpnia 1839 r.

(1r.) *Placer*

# Doniesienia prywatne.